



KS. WALDEMAR PACKNER

redaktor wydania

Gdy ich nie ma, Msza wydaje się jakby mniej dostojna. Mowa oczywiście o ministrantach. Często wstają skoro świt, czasem idą pieszo kawał drogi, aby zdążyć na poranną Mszę, a potem do szkoły. Wielu przyszłych księży swój kontakt z ołtarzem zaczynało od ministranckiej służby. Aby lepiej służyć, od kilku lat mają swój dom w Nędzy. Tam spotykają się na formacji i wykładach, tam też wypoczywają. O nowej funkcji wśród ministrantów – czyli animatorach – więcej na str. IV i V. ■

ZA TYDZIEŃ

- SIOSTRY SŁUŻEBNICZKI od 100 lat pracują w Lubecku
- Zabrzański ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ pomaga znajdującym się w dramatycznych sytuacjach
- Zbliża się CZAS PODATKOWYCH ROZLICZEŃ. 1 proc. można przekazać Caritas Diecezji Gliwickiej

O prasie katolickiej, i nie tylko

Diakoni w naszej redakcji



ROMAN KONZAL

W siedzibie redakcji gliwickiego „Gościa” odbyło się tradycyjne spotkanie diakonów, którzy pod koniec maja przyjmą święcenia kapłańskie.

W tym roku diecezja gliwicka otrzyma aż 18 nowych kapłanów. Przed rozpoczęciem praktyk diakońskich przyszli księża przez dwa dni poznają różne diecezjalne instytucje. Odwiedzili także Katolickie Centrum Edukacji KANA oraz Radio Plus. – Wkrót-

ce rozpocznie pracę jako księża. Na was spocznie również obowiązek troski o rozwój czytelnictwa prasy katolickiej – mówił diakonom ks. Waldemar Packner, dyrektor gliwickiego „Gościa Niedzielnego”. Zwrócił uwagę, jak ważne jest informowanie o tym, co dzieje się w parafiach. – Tyle dobrych i pozytywnych inicjatyw pozostaje anonimowych, bo nikt o tym nie napisał. Dziś trzeba pro-

Każdego roku przyszli księża spotykają się z pracownikami gliwickiego „Gościa”. Tegoroczne spotkanie odbyło się 14 lutego

mować dobro – mówił ks. Packner. Na koniec zaapelował, aby informowali redakcję o tym, co będzie się działo w parafiach, w których będą pracowali. – W ten sposób innych przekonamy, że dobra jest o wiele więcej niż zła – powiedział szef gliwickiego „Gościa”. Podczas spotkania mówiono również o tym, jak powinna wyglądać gazetka parafialna, aby właściwie spełniała swoją rolę. **MG**

PIĘĆ GODZIN Z CHORYMI



ROMAN KONZAL

Biskup Jan Wierzbicki odwiedził Mszę dla pacjentów i lekarzy Centrum Onkologii w Gliwicach. Było to tradycyjne spotkanie gliwickich biskupów z pacjentami, którzy z całej Polski leczą się w Centrum Onkologii. W homilii podkreślił, że chory nigdy nie powinien tracić nadziei. – Również w mojej rodzinie wyzdrowiał ktoś, komu po ludzku nie dawano szans. Bądźcie zawsze ludźmi mocnej nadziei – mówił bp Wierzbicki. Po Mszy odwiedził prawie 400 chorych, którzy leczą się w Centrum Onkologii. Przez pięć godzin gliwicki ordynariusz rozmawiał z pacjentami, pocieszał, dawał otuchy i błogosławił. Centrum Onkologii to wiodący w Polsce, wysokospecjalistyczny ośrodek kliniczno-naukowy. ■

Dla chorych wizyta bp. Jana Wierzbickiego to szczególnie odwiedzin

KSM-owe półkolonie w Gliwicach

GLIWICE. Już po raz trzeci Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach zorganizowało zimową półkolonię dla dzieci z uboższych rodzin na terenie parafii. Od poniedziałku 12 lutego dzieci spędzały czas w sposób zorganizowany. Prócz gier, zabaw integracyjnych, filmów, śpiewu udało się wyjechać na całodniową wycieczkę

do Wisły (spacer oraz ognisko z kiełbaskami), zwiedzić straż pożarną, odbyć jazdę bryczką, zorganizować ognisko w zabrzańskim ośrodku MOSiR, a także zwiedzić gliwickie muzeum Willa Caro. Wypoczynek umożliwiła m.in. dotacja z UM Gliwice. W roli opiekunów doskonale sprawdzała się młodzież KSM pod przewodnictwem ks. Rafała Wyleżoła.



Cały dzień uczestnicy półkolonii spędzili w Wiśle

Joanna Drabik zwyciężyła

BYTOM. W Bytomiu 10 i 11 lutego odbył się III Międzynarodowy Konkurs Choreograficzny uczniów szkół baletowych, zorganizowany przez Ogólnokształcącą Szkołę Baletową im. Ludomira Różycskiego oraz Operę Śląską w Bytomiu. Patronat nad konkursem objęła małżonka Prezydenta RP Maria

Kaczyńska. W tanecznej rywalizacji można było podziwiać uczniów szkół baletowych dziewięciu miast: Pragi, Wiednia, Budapesztu, Bratysławy, Essen, Ostrawy, Poznania, Łodzi i Bytomia. Zwyciężczynią III Międzynarodowego Konkursu Choreograficznego została reprezentantka Bytomia Joanna Drabik. Gratulujemy!

Miłość jest w każdym z nas

ZABRZE. Kilkuset uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej i podobnych ośrodków na Śląsku bawiło się 14 lutego w zabrzańskiej hali MOSiR. Do Zabrza przyjechały osoby niepełnosprawne z Gliwic, Pyskowic, Rudy Śląskiej, Knurowa, Mikołowa i Tychów. W hali przygotowano dla nich walentynkową zabawę. Oprócz wspólnych tańców był również konkurs karaoke oraz występ gwiazdy dnia

– Michała Szuby, znanego z telewizyjnego programu „Taniec z gwiazdami”. Organizatorzy zadbali także o emocje piłkarskie. W meczu rozpoczynającym zabawę dziennikarze Radia Plus z Gliwic zagrali z opiekunami niepełnosprawnych osób. Gospodarzem zabawy były zabrzańskie WTZ Caritas Diecezji Gliwickiej. Zabawa odbyła się pod hasłem „Miłość jest w każdym z nas”.

Spotkania z dziennikarzami

ZABRZE. Zgodnie z obietnicą, złożoną na początku kadencji, prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik raz w miesiącu spotyka się z dziennikarzami. Prezydent miasta oraz zastępcy – Krzysztof Lewandowski i Adam Kurbiel – informują o tym, co udało się zrealizować w ostatnim okresie. W trakcie niedawnego spotkania rozmawiano m.in. o nowym regulaminie organizacyjnym Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Kolejnymi sprawami poruszanymi podczas konferencji były m.in. zmiany w Górniku Zabrze, dodatkowe pieniądze na poprawę gospodarki wodno-ściekowej, rozmowy z Brytyjską Izbą Handlową, spotkania prezydenta miasta



Prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik chce zrealizować wszystkie przedwyborcze obietnice

z ministrem Religii i rektorem Śląskiej Akademii Medycznej dotyczące służby zdrowia czy też poszerzenie na terenie Zabrza Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Pomoc dla tysięcy głodnych

CARITAS DIECEZJI GLIWICKIEJ. W diecezji gliwickiej rozpoczęła się realizacja zadania w ramach IV edycji Europejskiego Programu Pomocy Żywnościowej dla Najuboższej Ludności Unii Europejskiej (PEAD). Doświadczenia zdobyte w ubiegłych latach przy realizacji podobnego zadania (adresatami po-



mocy było wtedy ponad 25 tys. osób), we współpracy z Agencją Rynku Rolnego, zostaną wykorzystane w tegorocznej akcji. Ponad 650 ton żywności trafi do najbardziej potrzebujących mieszkańców diecezji. Szacunkowa liczba beneficjentów objętych pomocą w tym roku wyniesie ponad 35 tys. osób.

Jałmużna wielkopostna 2007

NA DOŻYWIANIE DZIECI. W tym roku Caritas Diecezji Gliwickiej przygotowała 30 tys. tekturowych skarbonek w ramach akcji „Jałmużna wielkopostna 2007”. W ubiegłym roku w akcję zaangażowały się 133 parafie z naszej diecezji, a zebraną kwotę, ponad 30 tys. zł, przeznaczono na dożywianie najuboższych dzieci ze szkół i przedszkoli diecezji gliwickiej. Skarbonki mogą rozdawać dzieciom w szkołach katecheci oraz proboszczowie. Coraz częściej w wielkopostne oszczędzanie włączają się dorośli. W zbieranie datków na dożywianie dzieci zaangażowały się niektóre koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej.



W tym roku diecezjalna Caritas przygotowała 30 tys. takich skarbonek

List pasterski Biskupa gliwickiego na I niedzielę Wielkiego Postu

Przypatrzmy się wielkopostnej postawie

Umiłowani Diecezjanie!

Od Środy Popielcowej i przez cały okres wielkopostny bardzo często będą do nas docierać ewangeliczne słowa: czuwajcie, nawracajcie się, czynicie pokutę, wiercie w Ewangelię. Słowa te to nawoływanie do przypatrzenia się zadaniom, jakie stają przed nami w świętym czasie Wielkiego Postu.

Pouczenie płynące z niedzielnej Liturgii Słowa każe nam być czujnymi wobec ataków najbardziej bezwzględnego wroga człowieka – ojca kłamstwa, diabła kusiciela. Pierwsi rodzice sprzeniewierzyli się swojemu Stwórcy. Z własnego wyboru odtrącili Bożą miłość i przyjaźń. Gdy Chrystus udał się na pustynię, aby tam przez czterdziestodniowy post i modlitwę przygotować się do swojej zbawczej misji, również do Niego przystąpił szatan, aby Go kusić i nad Nim zapanować. Został jednak zdecydowanie odtrącony i w konsekwencji odstepuje od Chrystusa.

Nie potrzeba Boga?

Szatan jednakże nie odchodzi od ludzi. Kłamiąc i oszukując, obiecuje bezgraniczną wolność, władzę, rozkosz i raj na ziemi. Kusi mężczyzn i kobiety, młodych i starych, duchownych i świeckich, zdrowych i chorych, biednych i bogatych. Robi wszystko, by zdeprawować – zwłaszcza młode pokolenie. Szuka młodych, szczególnie przez różne media, artystów i polityków; podsyca ich pychę i próżność. Aby zapanować nad światem, podpowiada przez niektórych ludzi, że nie potrzeba Boga. Podpowiada, że to nie objawione przez Boga przykazania – Ewangelia, lecz nieliczące się z Bogiem prawa, stanowione przez człowieka, mają kształtować jego moralność, mają decydować o życiu i śmierci nienarodzonych, niepełnosprawnych, jak ma wyglądać rodzina, małżeństwo itd.



ANTONI WITWICKI

Czy zauważamy owoce takiego kuszenia? W miejsce ładu moralnego wkrada się chaos, w miejsce miłości – nienawiść, w miejsce czystości – rozpusta, w miejsce wybaczenia – zemsta, w miejsce uczciwości – korupcja i złodziejstwo, w miejsce pięknego języka – język rynsztokowy, pełen wulgaryzmów, nawet wobec wielomilionowej widowni. Jaką mamy postawę wobec atakujących nas pokus i zagrożeń tego świata (...)

Wielki Post to czas, w którym mamy się, przez udział w rekolekcjach, przez spowiedź i pokutę, przez pojednanie z bliźnim, przez zmianę swojego życia, a także przez uczynki miłosierdzia wobec bliźnich, potrzebujących naszego wsparcia moralnego i materialnego, dobrze przygotować na to spotkanie z Bogiem. (...)

Wielki Post to również czas szczególnego rozważania nauki płynącej z Chrystusowego Krzyża. Z Jego podjętego dla zbawienia człowieka cierpienia i śmierci.

Nabożeństwo Gorzkich Żali to zgłębienie tej prawdy na podstawie Ewangelii, zwłaszcza tej jej części, która dotyczy ofiary podjętej przez Chrystusa dla człowieka.

Kim jesteśmy?

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej przybliży nam z kolei okoliczności i osoby towarzyszące ofierze Chrystusa i Jego śmierci na krzyżu. Uczestnicząc w tym na-

bożeństwie, przypominamy sobie ten jedyny i niepowtarzalny dramat w dziejach świata. Stając w obliczu tej prawdy, musimy sobie równocześnie uświadomić, że i my jesteśmy uczestnikami tego dramatu – dramatu męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Musimy sobie uświadomić, że to także przez nasze grzechy i dla nas umierał Chrystus na krzyżu. Że my również przyczyniliśmy się do Jego śmierci, także my tę śmierć spowodowaliśmy.

Rozważając w Wielkim Poście ofiarę Jezusa Chrystusa, musimy zapytać samych siebie, którą z ról w owym ciągle trwającym dramacie Jezusa Chrystusa odgrywamy właśnie my. Nie nasi sąsiedzi, nie znajomi, nie krewni, nie żadni inni ludzie, ale właśnie my sami.

Kim my jesteśmy w owej męce Pańskiej, rozpisanej na tyle znanych nam z Ewangelii ról?

Może gramy w naszym życiu rolę Judasza, który zdradził Chrystusa i nie jest w stanie wrócić do Niego w sakramencie pokuty i pojednania? Judasza, który zdradza Chrystusa czekającego w bliźnich na miłosierdzie, na dobre słowo, na pomoc, na odrobinę miłości i życzliwości?

Może gramy w naszym życiu rolę Piłata, który wiedząc, że czyni zło, usiłuje winę zrzucić na kogoś z otoczenia, na innych ludzi, czy na jakiegoś instytucje kościelne, społeczne lub układy polityczne?

Może gramy rolę Piotra, który wprawdzie zdradził Jezusa Chrystusa, ale potrafił jednak przez żal i pokutę zmyć swoją winę?

Może gramy rolę kogoś z tłumu, krzyczącego wobec Chrystusa, a dziś wobec Kościoła: „na krzyż z Nim!”?

Może ktoś z nas gra rolę zimnego Kajfasza, poświęcającego tak jak on Chrystusa i Jego Ewangelię dla rzekomego dobra publicznego, dla swojej partii czy stronnictwa, które odrzucają Boże przykazania?

A może gramy rolę bezdusznym żołdaków przybijających Chrystusa do krzyża, kiedy gotowi jesteśmy na czyjeś polecenie popełnić każde zło, wyrzec się Chrystusa i Jego prawdy, tłumacząc, że takie jest życie, że taki wykonujemy zawód, że tego wymaga koniunktura, nowoczesność i postęp?

Może wobec szyderczych słów bezbożników, lub tylko przed ich złośliwym uśmiechem, wypieramy się Chrystusa i Jego wiary, grając rolę przerażonych apostołów, którzy uciekli od Chrystusa?

A może – dalby Bóg – gdy pomagamy bliźnim dźwigać ich krzyże, gramy rolę Szymona Cyrenejczyka; albo rolę Weroniki, gdy czynnie okazujemy współczucie i pomoc cierpiącym; albo nawet rolę tzw. dobrego łotra, kiedy tak jak on wracamy do Chrystusa, pokutujemy i z wiarą prosimy o zbawienie?

A może nawet nie tyle gramy, co przeżywamy nawet rolę Maryi i Jana Apostoła, gdy wiernie i do końca, wbrew wszystkim i wbrew wszystkiemu i wbrew Jezusowym krzyżom?

Drodzy Bracia i Siostry!

Okres Świętego i Wielkiego Postu to czas nawracania się ludzkich serc. Niech to będzie dla nas wszystkich czas pokuty, nawracania się i coraz większego zespalanania się i zaufania Ewangelii.

Na taką drogę, na czas Wielkiego Postu, niech Bóg Wam błogosławi.

+ Jan Wiczorek

+ JAN WICZOREK
biskup gliwicki

Kursy dla liderów ministranckich wspólnot

Animator – odpowiedzialna funkcja

Kilku młodzieńców podaje sobie dziwnie wycięte fragmenty białego papieru, inni coś notują, a nadzorujący całość ksiądz pilnuje, aby nikt nic nie powiedział. **To bynajmniej nie weekend ciszy, ale jedna z wielu zabaw, która uczy ministrantów cierpliwości i troski o swych kolegów.**

tekst i zdjęcia
PAWEŁ JUREK

Takie psychologiczne zabawy to stały element kursów animatorów w Nędzy. Na weekendowe spotkania zjeżdżają tam ministranci z diecezji gliwickiej oraz opolskiej. W rocznym cyklu poznają liturgię, elementy psychologii, ale także wzorce do prowadzenia ministranckich zbiórek.

Prawa ręka

Jeszcze 10 lat temu słowo animator było niemal obce. We wspólnotach ministran-

ckich nikogo w ten sposób nie nazywano. Najczęściej opiekujący się wspólnotą ksiądz niepodzielnie sprawował swą władzę. Po co więc animatorzy, skoro niegdyś potrzebni nie byli?

– Faktycznie, dotychczas duszpasterstwo ministrantów nie opierało się na animatorach, ale czasy to wymogły. Poza tym odpowiedzialność samych ministrantów za wspólnotę jest bardzo ważna i pomaga. Animator jest prawą ręką księdza. Jest osobą, która troszeczkę lepiej zna się na wspólnocie, potrafi poprowadzić za księdza lub razem z księdzem zbiórkę. Potrafi pokierować zespołem liturgicznym i zna się na liturgii – przedstawia krótką charakterystykę animatora diecezjalny duszpasterz liturgicznej służby ołtarza ks. Jacek Skorniewski.

Solidne fundamenty

Cztery weekendowe spotkania w roku, a po nich uroczyste ustanowienie w posłudze animatora. Taką drogę przechodzą kandydaci. Uczą się tu liturgii, odpowiedzialności, cierpliwości i wszystkiego, co potrzebne w niełatwym animowaniu pracy ministranckich wspólnot. – Nie wiem, czy przez cztery weekendy możemy tego wszystkiego nauczyć. Sądzę, że raczej stawiamy fundamenty, na których można budować solidne dzieło. Tu jednak potrzebna jest codzienna praca tych chłopców, a także ich księży, od których bardzo wiele zależy – przekonuje ks. Skorniewski. Jak dodaje, zna różne losy anima-



Od góry:
Diecezjalny Dom Rekolekcyjny Liturgicznej Służby Ołtarza w Nędzy – tu odbywają się animatorskie kursy

Obecnie trwa budowa nowego budynku, który rozszerzy ofertę domu

torów. Wielu z nich z powodzeniem pełni swą funkcję w parafii, wielu innych przygotowuje się do kapłaństwa w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Niektórzy, z różnych powodów, niestety nigdy nie mieli okazji do wykorzystania zdobytej podczas kursu wiedzy.

Praktyka podparta... kwadratami

Każde z weekendowych spotkań ma swoją konkretną tematykę. I tak kolejno przyszli animatorzy poznają zasady pracy wspólnoty. Później wglębiają się w liturgię, aby podczas uroczystych Mszy i nabożeństw pełnić rolę ceremoniarza. Następnie uczą się, jak zaciekawic na zbiórkach swych młodszych kole-



gów, a na zakończenie, wspólnie z psychologiem i lekarzem, dyskutują m.in. o rozwiązywaniu konfliktów czy udzielaniu pierwszej pomocy. – Jest coraz mniej teorii. Coraz bardziej natomiast idziemy w kierunku praktycznych zajęć, dochodzenia wspólnie do ciekawych wniosków. Wspólnie szukamy pomysłów, które chłopcy mogliby wykorzystać później w swoich parafiach – mówi ks. Grzegorz Ciuła, doktorant teologii moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, który prowadzi jedno z weekendowych spotkań.

Przyszłym animatorom ks. Grzegorz serwuje psychologiczne zabawy, które są właśnie podstawą do wysnuwania ciekawych wniosków. Znane wśród ministrantów są tzw. kwadraty. To zabawa, w której z fragmentów papieru różnego kształtu każdy musi ułożyć jednakowy kwadrat. Dodatkowo nie wolno się ze sobą komunikować. – W tej zabawie trzeba często poświęcić swoją mozolną pracę na rzecz kolegi z grupy. To uczy odpowiedzialności za innych i nierządno też cierpliwości – wyjaśnia ks. Ciuła.

Sami o sobie

Wykłady wykładami, praktyka praktyką, a weekendowe spotkania mają jeszcze jeden niezwykle ważny element. To formacja, przez którą przechodzą młodzieńcy. – To nie tylko są zajęcia, ale także wspólna modlitwa, wspólna Msza św. Ja traktuję te weekendy jako spotkania formacyjne – mówi odpowiedzialny za ministrantów w diecezji gliwickiej ks. Jacek Skorniewski. –

Zabawa w tzw. kwadraty. Ks. Grzegorz Ciuła przekazuje przyszłym animatorom koperty z elementami logicznej układanki. Zabawa ta uczy odpowiedzialności i cierpliwości. Poniżej: **Zwieńczeniem kursu jest uroczyste ustanowienie w posłudze animatora. Ta ważna ceremonia odbywa się podczas dorocznej pielgrzymki ministrantów do Rud**

Dlatego zawsze mówię księżom, że nawet gdyby ktoś nie sprawdził się w przyszłości w roli animatora, to taka formacja nigdy mu nie zaszkodzi, a pomoże. To jest kolejny stopień kształtowania młodego człowieka – dodaje.

Ministranci zwracają uwagę także na luźne rozmowy i więzi, które powstają podczas spotkań. – Opowiadamy o naszych parafiach, księżach, o tym, jak uczymy kandydatów na ministrantów. Często w wolnych chwilach rozmawiamy o sporcie, a po spotkaniach wysyłamy do siebie SMS-y i maile – przekonują.

Obecnie w dwóch animatorских kursach uczestniczy 36 ministrantów (22 z diecezji gliwickiej i 14 z opolskiej). W sumie kursy w Nędzy ukończyło już ponad 200 młodzieńców. Rozpoczęcie kolejnego kursu – w nowym roku szkolnym. ■



Sonda

O SPOTKANIACH W NĘDZY

KRZYSZTOF ŚWIZIEWSKI (16 L.), PAR. ŚW. JADWIGI W RACIBORZU MARKOWICACH, DIECEZJA OPOLSKA

– W kursie uczestniczy czterech ministrantów z naszej parafii. Wcześniej nasi starsi koledzy nie jeździli na podobne zajęcia i w parafii nie było takiej instytucji jak animator. Nasz ksiądz zauważył jednak, że są potrzebne osoby, które będą mogły prowadzić grupy ministrantów i dlatego tu jesteśmy. Dowiadujemy się tutaj wielu nowych rzeczy. Chcemy kilka nowych pomysłów, np. konkursy ministranckie, wprowadzić do naszej parafii.



ŁUKASZ KUBIS (19 L.), PAR. CHRYSYTA KRÓLA W GLIWICACH

– W swojej parafii zajmuję się kandydatami, pomagam w prowadzeniu zbiórek. Tutaj dowiaduję się jak lepiej to robić. Spotykamy się z ministrantami z innych parafii i na kolejnych spotkaniach w Nędzy wymieniamy swoje spostrzeżenia i doświadczenia. Poprzez różne ćwiczenia uczymy się odpowiedniego podejścia do naszych młodszych kolegów. Jest to naprawdę cenny kurs, bo oprócz wykładów i teorii są także zajęcia praktyczne.



KAMIL SOSINKA (18 L.), PAR. NSPJ I MB FATYMSKIEJ W TARNOWSKICH GÓRACH STRZYBNICY

– Obecnie w naszej parafii jest 30 ministrantów, a ja jestem grupowym. Tu dostajemy konkretną wiedzę, jak być animatorem. W trakcie dotychczasowych spotkań nauczyliśmy się, jak prowadzić większą grupę.



KRZYSZTOF PALIGA (17 L.), PAR. WNIEBOWZIĘCIA NMP W ZABRZU BISKUPIKACH

– Nasza parafia liczy 28 ministrantów. Wspólnie z kolegą zajmujemy się prowadzeniem zbiórek. Staramy się pokazywać nowym ministrantom, jak należy dobrze służyć. A tę wiedzę zyskujemy właśnie tutaj. Między nami działa taka platforma wymiany informacji. Jeden z naszych kolegów podsunął nam pomysł na zachęcenie chłopców do zostania ministrantem. Zaproponował stworzenie prezentacji multimedialnej i myślę, że może to przynieść dobry efekt.



Dzień św. Walentego w Sośnicy

Patron wśród zakochanych



ZDJEŃCA ROMAN KONZAL

Ponad 400 zakochanych – i nie tylko – w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat przyszło na dzień św. Walentego do parafii św. Jacka w Sośnicy.

– Ten dzień jest niezwykle skomercjalizowany, a przecież patron zakochanych był świętym biskupem. Dlaczego by więc nie zorganizować Dnia Zakochanych przy parafii – wyjaśnia ks. Krzysztof Śmigiera, proboszcz. Pomyślowi od razu przyklasnęli parafianie. – Przecież lepiej ten dzień obchodzić przy parafii, niż gdyby nasze dzieci miały być gdzie indziej – mówi.

Specjalnie na ten dzień ks. Śmigiera sprowadził z Rud relikwie św. Walentego. – Nie mogło zabraknąć wśród nas patrona zakochanych – stwierdził proboszcz sośnickiej parafii. Mszę i konferencję wygłosił o. Henryk Kałuża, werbista. Mówił – oczywiście – o miłości. Pełen kościół wiernych usłyszał, że człowiek ma tyle, na ile kocha. – Miłość nie jest do konsumpcji, nie pyta, co ja z tego będę miał, ale co inni mają ze mnie – mówił o. Kałuża.

Od lewej: **Prawie 400 osób, nie tylko z Sośnicy, przyjechało do parafii św. Jacka na Dzień Zakochanych**

Ks. Krzysztof Śmigiera tańczy „farorz-dance”

Po konferencji uczestnicy przeszli do pobliskiej muszli koncertowej, gdzie zabawę prowadzili Paweł Jurek i Adrian Klimala, prezenterzy Radia Plus. Atrakcją było co niemiara. Prawie wszyscy wzięli udział w specjalnym tańcu, nazwanym „farorz-dance”. Zakochane małżeństwa miały w kalendarzach pokazać m.in. „kochanie, boli mnie głowa”, albo „idę na małe piwo”. Prowadzący odczytywali również życzenia, które z okazji św. Walentego wierni składali sobie. Mała Julia napi-

sała: „zawsze mam być cię kochać”, a Andrzejek obiecywał, że „lubić mamę i siostrę będzie jeszcze bardziej”.

Choć pogoda była wysmieniata, dla rozgrzania była kawa, herbata oraz pyszne ciasto. Dzień Zakochanych obchodzono był pierwszy raz, ale uczestnicy mieli nadzieję, że nie ostatni. – Dobrze było się pomodlić, a potem miło spędzić czas – mówiła Ania. Na koniec każdy otrzymał obrazek z wizerunkiem św. Walentego z modlitwą zakochanych, którą wszyscy odmówili wspólnie. Imprezie patronowały „Gość Niedzielny” oraz Radio Plus.

WP

Nowe studia podyplomowe dla katechetów

Oligofrenopedagogika i profilaktyka

Jeśli będzie zainteresowanie, to w roku akademickim 2007/2008 na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego rozpoczną się studia podyplomowe dla nauczycieli religii. Zainteresowani rocznymi studiami są już proszeni o kontakt z dziekanatem.

Podyplomowe studia kwalifikacyjne oligofrenopedagogiki i profilaktyki są skierowane przede wszystkim do nauczycieli religii posiadających przygotowanie pedagogiczne, kwa-

lifikacje do nauczania religii oraz chcących uczyć w szkołach specjalnych, klasach integracyjnych lub prowadzić zajęcia w ośrodkach profilaktyczno-wychowawczych.

Studia mogą rozpocząć również absolwenci studiów wyższych magisterskich lub licencjackich oraz studenci ostatniego roku studiów magisterskich lub licencjackich z tytułem magistra lub licencjata, z przygotowaniem merytorycznym do nauczania religii oraz przygotowaniem pe-

dagogicznym do prowadzenia zajęć.

Studia trwają rok, a zajęcia odbywają się w soboty. Wykaz przedmiotów obejmuje m.in. wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej, etyczne i moralne problemy oraz potrzeby osób szczególnej troski, komunikację językową z niesłyszącymi, orientację przestrzenną i poruszanie się niewidomych oraz słabowidzących, prawne funkcjonowanie szkół specjalnych i integracyjnych oraz świe-

tlic socjoterapeutycznych, metodykę katechezy specjalnej, oligokatechezę w szkołach specjalnych i szkołach życia, surdokatechezę, tyflokatechezę oraz organizację warsztatów i zajęć w świetlicach profilaktyczno-wychowawczych.

Więcej informacji w dziekanacie Wydziału Teologicznego, tel. 077/ 44 23 767, fax: 077/454 93 84, e-mail: dziekanat@uni.opole.pl oraz stronie: www.wt.uni.opole.pl.

Konkurs dla dzieci

Święte filary

Wspólnie z Radiem PLUS i Wydawnictwem Jedność proponujemy najmłodszym Czytelnikom udział w konkursie. W każdym tygodniu jest do wygrania ciekawa książka, ufundowana przez Wydawnictwo Jedność. Tym razem konkurs związany jest z życiem świętych.

Nakładem „Jedności” ukazało się wiele książek dotyczących przemocy wśród dzieci. Rodzicom, i nie tylko, warto polecić dwie książki Rosemarie Portmann, cenionej psycholog, dotyczące agresji wśród najmłodszych: „ADHD, nadpobudliwość ruchowa. Istota zagadnienia” oraz „Przemoc wśród dzieci. Uchwycić sedno”. Wychowawcom i rodzicom przydadzą się również „Agresja w przedszkolu”, „Łagodzenie konfliktów w szkole i w pracy z młodzieżą”, „Kiedy dzieci są agresywne” oraz „Zabawy dla odreagowania agresji”. O książki „Jedności” pytaj w księgarniach. Więcej na stronie: www.jednosc.com.pl.

W tym tygodniu do wygrania książka pt. „Zioła w przedszkolu”. Aby wygrać książkę należy zadzwonić w niedzielę 4 marca o godz. 8.30 do Radia Plus, podczas audycji „Quizy z pani Izy” (tel. do studia 032/ 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: Jak ma na imię patron Litwy, potężny filar wiary, który był królewiczem, żył w XV wieku i był bardzo mądry, dobry i pobożny, a Kościół wspomina go 4 marca. ■



Wydawnictwo
JEDNOŚĆ

Wypożyczalnia Caritas otrzymała nowy sprzęt

Pogotowie rehabilitacyjne

– Idea jest taka: jak najszybciej docierać do osób, które utraciły sprawność, żeby od razu zaczęły się rehabilitować – mówi Mariusz Janas, koordynator ds. projektów w Caritas Diecezji Gliwickiej.

To dzięki jego staraniom i piśnianym wnioskom Caritas otrzymała w 2006 roku z PFRON-u kilkuset tysięcy złotych dotację na wyposażenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego.

– Między różnymi instytucjami pomagającymi niepełnosprawnym bardzo często dochodzi do różnicy zdań, a tutaj ta współpraca najwyraźniej udała się – chwali przedsięwzięcie Jerzy Preis z Gliwic, który wypożyczył łóżko elektryczne dla swojej 82-letniej teściowej. – W środę zgłosiłem się do Wypożyczalni Sprzętu Caritas, a w piątek już przywieziono nam je do domu. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tak szybkie działanie. Byłem też mile zaskoczony, bo zwykle przynajmniej za dowóz trzeba coś zapłacić, a pracownicy Caritas żadnej opłaty nie żądali – mówi.

Łóżko z materacem przeciwodpornym posiada wszystkie funkcje potrzebne przy pielęgnacji i rehabilitacji osoby leżącej. Za pomocą paru guzików na pilocie da się ją łatwo podnosić, pionizować, zmieniać położenie głowy, nóg i tułowia. – Dopóki można było teściową posadzić na wózku, przewieźć do łazienki, to dawaliśmy sobie radę. Ale ostatnio mama zaczęła nam mdleć, bo nie wytrzymuje w pozycji pionowej i cały czas leży. To rodzi problemy, a nam zaczęły przy opiece wysiadać kręgosłupy. Takie łóżko okazało się więc niezbędne, ale cena zakupu – 2, 5 tys. złotych była dla nas za wysoka – tłumaczy J. Preis. – Dobrze, że jest możliwość wypożyczenia takiego sprzętu, bo nie wszyscy chcą lub mają szansę oddania chorej osoby do opieki poza domem – dodaje.



KLAUDIA CWOŁEK

Pracownicy Caritas wnoszą łóżko rehabilitacyjne do mieszkania na osiedlu Waryńskiego w Gliwicach

Na wyposażeniu wypożyczalni są nie tylko łóżka, ale także wózki inwalidzkie kule, chodziki, rowery i drobniejsze urządzenia pomocnicze. – Gdy trzeba, nasi pracownicy dowożą niepełnosprawnym, żeby wybrali odpowiedni sprzęt, który potem zawoziemy im do domu – tłumaczy Mariusz Janas.

Umowa z PFRON-em zakłada, że sprzęt rehabilitacyjny trafia do potrzebujących najpierw na 3 miesiące. – My udostępniamy potrzebne urządzenia w pierwszym okresie, żeby zmobilizować

niepełnosprawnych do rehabilitacji. Jednocześnie oczekujemy, że osoby te same będą starały się o pozyskanie sprzętu na własność i dofinansowanie z NFZ i PFRON-u – podkreśla M. Janas. Pracownicy Caritas instruuje jak to zrobić, a osoby wypożyczające podpisują zobowiązanie, że do 2 tygodni wystąpią z odpowiednim wnioskiem.

Sprzęt rehabilitacyjny wypożyczany jest z Caritas na zlecenie lekarza, a urządzenia pomocnicze na zlecenie lekarza lub rehabilitanta. Ewentualne przedłużenie okresu wypożyczenia musi być też przez nich uzasadnione.

KLAUDIA CWOŁEK

WYPOŻYCZALNIE SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO

Caritas Diecezji Gliwickiej uczestniczy w „Programie ograniczenia skutków niepełnosprawności” PFRON. Projekt zakłada 4-letnią współpracę i ponad milion złotych dotacji. Za pierwszą transzę pieniędzy w 2006 roku Caritas zakupiła samochód przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych i sprzęt rehabilitacyjny, 27 łóżek elektrycznych z materacami, 3 rowery rehabilitacyjne, 64 kule, 8 wózków inwalidzkich, 32 balkoniki oraz sprzęt pomocniczy. Program uwzględni ponadto pokrycie wynagrodzeń pracowników. Wypożyczalnie znajdują się w Bytomiu, Gliwicach, Lublińcu, Miasteczku Śląskim, Nędzy, Pawonkowie, Pyskowicach, Sośnicowicach, Tarnowskich Górach, Toszku, Wielosiu, Biskupicach, Kończycach, Mikulczycach, Zbrostawicach i Kuźni Raciborskiej. Adresy i telefony udostępni Centrala Caritas Diecezji Gliwickiej przy ul. Ziemowita 2 (tel. 0 32 230 78 70 i 0 32 231 96 99).



Diecezjalny Konkurs Plastyczny

„Alleluja – Jezus żyje!”

Do końca kwietnia można przysyłać prace w pierwszym Diecezjalnym Konkursie Plastycznym, adresowanym do uczniów szkół podstawowych diecezji gliwickiej oraz ich opiekunów – nauczycieli plastyki i katechezy.

Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach: szkolnym oraz diecezjalnym. Najlepsze prace z etapu szkolnego należy przesłać na adres: Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II, 44-100 Gliwice, ul. Jana Pawła II 5a. Jury oceni prace w dwóch kategoriach wiekowych: klasy od I do III oraz od IV do VI.

Technika wykonania prac to rysunek, malarstwo, grafika (nie przewiduje się prac przestrzennych), w formacie A4, oprawione w passe-partout. Na odwrocie prac zgłoszonych do etapu diecezjalnego należy napisać: imię, nazwisko i wiek autora, adres szkoły i numer telefonu, imię i nazwisko opiekuna plastycznego. Prace niewymiarowe i nieopisane nie będą brane pod uwagę. Jury oceniać będzie m.in. trafną interpretację symboli

ki chrześcijańskiej, oryginalność pomysłu oraz walory artystyczne.

Podsumowanie konkursu, ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i wernisaż prac odbędzie się 1 czerwca 2007 r. Laureaci konkursu zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

Celem konkursu jest m.in. kształcenie świadomości w zakresie symboliki chrześcijańskiej, związanej ze świętami Zmartwychwstania Pańskiego oraz możliwość korelacji katechezy i plastyki.

Bp Jan Wiercok w specjalnym liście skierowanym do uczniów napisał, aby w swoich pracach spróbowali wyrazić wielką radość. „Kościół od początków swego istnienia chętnie używa obrazów i symboli dla przekazania niebieskich tajemnic – bo w kwestiach wiary nie sposób wyrazić wszystkiego za

pomocą słów. O znaczeniu i treści wielkanocnych symboli – baranka, ognia, wody – opowiedzą Wam Wasi Nauczyciele. Jestem przekonany, że z tą wiedzą stworzycie wspaniałe dzieła, które pomogą odświeżyć symboliczną chrześcijańską wyobraźnię nas wszystkich” – napisał bp Wiercok. ■



Na Śląsku jest około 8 tys. bezdomnych

Bezpłatna infolinia

Bezpłatna infolinia dla bezdomnych działa w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Pod numerem telefonu 0800-245-000 przez najchłodniejszy okres roku można się dowiedzieć o bazie noclegowej, dyżurach lekarskich i punktach, w których wydawane są ciepłe posiłki. Choć zima jest w tym roku wyjątkowo łagodna, to warto ten numer zapamiętać.

Infolinia jest bezpłatna, obsługiwana całodobowo, można na nią dzwonić z każdego telefonu stacjonarnego i automatu telefonicznego. Obsługujący ją dyspozytorzy Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Śląskiego dysponują informacjami o miejscach, gdzie bezdomni mogą szukać noclegu i ciepłego posiłku lub też uzyskać pomoc materialną. W CZK działa

też system informacji dla służb operacyjnych udzielających pomocy osobom bezdomnym.

Na terenie województwa śląskiego funkcjonuje około 210 placówek świadczących pomoc osobom bezdomnym. Spośród nich 73 placówki zapewnią schronienie dysponując 2781 miejscami noclegowymi, w tym 986 dla kobiet i 1695 dla mężczyzn. Ponadto w województwie funkcjonuje 59 jadłodajni, stołówek, punktów wydawania żywności oraz 2 łazienki, 3 punkty sanitarne i 4 specjalne punkty medyczne.

Według danych statystycznych zebranych przez Ministerstwo Pracy szacuje się, iż w województwie śląskim może być od 7 do 8 tysięcy osób bezdomnych. W Polsce zjawisko bezdomności szacuje się w przedziale od 30 do 300 tysięcy osób. ■

Zapowiedzi

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 28 LUTEGO w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja ks. Piotra Grzegorzewicza pt. „Psychopedagogika świętości”.

■ DEKANALNE SPOTKANIA MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

27 LUTEGO, godz. 19.00, parafia św. Józefa w Zabrze (dom katechetyczny – parter) – dla dekanatów Zabrze i Zabrze Mikulczyce.

2 MARCA, godz. 19.00, parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rudach (probostwo) – dla dekanatów Gliwice Ostropa i Kuźnia Raciborska.

■ O BEATYFIKACJĘ JANA PAWŁA II

2 MARCA, godz. 20.30, kościół filialny parafii MB Uzdrawienie Chorych w Tarnowskich Górach – Msza św. i Apel Jasnogórski.

3 MARCA, godz. 21.00, parafia św. Wojciecha w Zabrze – liturgia słowa Bożego i Różaniec pod krzyżem pańskim.

■ WIELKOPOSTNY DZIEŃ MODLITW O UŚWIĘCENIE KAPŁANÓW

3 MARCA, parafia katedralna – spotkanie dla księży proboszczów. O godz. 10.00 w katedrze nabożeństwo słowa Bożego, konferencja, sakrament pokuty, o godz. 11.30 – konferencja w auli Centrum Jana Pawła II.

■ WSPÓLNOTA DZIECI MARYI

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 3 MARCA o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (przy rynku).

■ ZAPISY NA PIELGRZYMKĘ

31 MARCA 2007 roku odbędzie się Ogólnopolska Pielgrzymka Rodzin Domowego Kościoła do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Zapisy na wyjazd przyjmują Regina i Piotr Olszówkowie (tel. 0 32 768 96 75). Koszt ok. 40 zł. Więcej o Domowym Kościele w diecezji gliwickiej: www.dkgliwice.ovh.org.